

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 września 2021r.

**Sąd Okręgowy w Bydgoszczy Wydział II Cywilny- Odwoławczy**

w składzie:

Przewodniczący: SSO Irena Dobosiewicz (spr.)

po rozpoznaniu w dniu 2 września 2021 roku w Bydgoszczy

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa J. I.

przeciwko (...) H. (...) (...) z siedzibą w D.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki od wyroku Sądu Rejonowego w Bydgoszczy z dnia 2 maja 2021r. sygn. akt XIV C 3575/19 upr. zagr.

**orzeka:**

oddała apelację.

Irena Dobosiewicz

**II Ca 759/21**

## UZASADNIENIE

Powódka J. I. domagała się zasądzenia od strony pozwanej (...) z siedzibą w D. kwoty 250 euro z odsetkami ustawowymi od dnia 11 sierpnia 2018 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenia kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa według norm przepisanych.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 2 maja 2021 r. Sąd Rejonowy w Bydgoszczy, w sprawie XIV C 3575/19 upr oddalił powództwo oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanej 287 zł tytułem zwrotu kosztów procesu .

Sąd Rejonowy ustalił, że powódka zawarła w pozwaną spółką umowę przewozu, na podstawie której w dniu 10 sierpnia 2018 r. miał odbyć obsługiwany przez pozwaną lot z D. (Niemcy) do B.. Wylot był planowany o godzinie 06:45, a przylot 08:20.. Lot powódki został odwołany w związku z dwudziestoczwierogodzinnym strajkiem pilotów zorganizowanym przez związek zawodowy pilotów niemieckich V. C. (dalej (...)) trwającym od godz. 3:01 do 2:59 dnia następnego. Strajk pozostawał poza kontrolą przewoźnika łącznie, odwołano 250 lotów do i z Niemiec. O odwołaniu poinformowano powódkę przez sms. Strona pozwana przedstawiła związkowi zawodowemu propozycje kompromisowego rozwiązania sporu, której ten nie przyjął, podjęła też szereg działań, mających na celu ograniczenie

wystąpienia skutków strajku i utrudnień dla pasażerów, tj. zgodziła się na niezależne mediacje oraz arbitraż, zgodziła się także na negocjacje lokalnych niemieckich kontraktów oraz na podwyższenie płacy podstawowej.

Powódka wezwała pozwaną do zapłaty kwoty 250 euro, przy czym w wezwaniu jest to kwota 500 euro, bowiem obok powódki o zapłatę 250 euro wystąpił też K. (...).

Przechodząc do rozważań natury prawnej Sąd Rejonowy w pierwszej kolejności odniósł się do podniesionego przez pozwaną zarzutu braku jurysdykcji, przesadzając jurysdykcję sądu krajowego, co nie zostało ostatecznie przez pozwaną zakwestionowane.

Sąd Rejonowy przechodząc do oceny merytorycznej powództwa i jego zasadności stwierdził, że było ono bezzasadne. Sąd i instancji odwołał się do treści przepisów Rozporządzenia (WE) nr 261/2004 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 11 lutego 2004 r., ustanawiającego wspólne zasady odszkodowania i pomocy dla pasażerów w przypadku odmowy przyjęcia na pokład albo odwołania lub dużego opóźnienia lotów, uchylającego rozporządzenie (EWG) nr 295/91 / Dz.U.U.E.L.2004.46.1 z dnia 17 lutego 2004r., Dz.U.UE-sp.07-8-10), a także orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości UE i stwierdził, że odwołanie lotu powoda spowodowane było zaistnieniem nadzwyczajnych okoliczności, których nie mogła uniknąć, pomimo podjęcia wszelkich racjonalnych środków, co skutkuje zwolnieniem jej od wypłaty odszkodowania, na podstawie art. 5 ust. 3 w/w Rozporządzenia (WE) Nr 261/2004. Odwołanie lotu powódki było spowodowane zaistnieniem nadzwyczajnej okoliczności, jaką był trwający strajk załogi niemieckich pilotów, który miał wpływ na wszystkie loty wykonywane na terenie Europy zwłaszcza w kierunku „do i „z” Niemiec. Strajk pilotów, zorganizowany przez związek zawodowy (...) był bezprecedensowy i praktycznie sparaliżował jej działalność odwołano bowiem 250 lotów z 2.400 realizowanych. Biorąc pod rozwagę jego rozmiar i charakter, a także sposób działania związku zawodowego (...), który nie przystąpił do rozmów ugodowych, nie można przyjmować, by istniały możliwości zapobieżenia odwołania lotów, w tym także lotu powódki. Nie było też możliwe zastąpienie załogi na tak dużej liczbie lotów a to z uwagi na specyfikę prowadzonej działalności i szczególne kwalifikacje, jakie stawiane są pilotom.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Rejonowy oddalił powództwo, jako bezzasadne. O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c..

Apelację od powyższego wyroku złożyła powódka, wnosząc o jego zmianę i uwzględnienie powództwa w całości oraz o zasądzenie od pozwanej na jej rzecz zwrotu kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Apelująca zarzuciła Sądowi Rejonowemu:

1.naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

a) art. 5 ust. 3 Rozporządzenia (WE) nr 261/2004 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 11 lutego 2004 r. ustanawiającego wspólne zasady odszkodowania i pomocy dla pasażerów w przypadku odmowy przyjęcia na pokład albo odwołania lub dużego opóźnienia lotów, uchylającego rozporządzenie (EWG) nr 295/91, poprzez przyjęcie, że strajk pracowników przewoźnika lotniczego uzasadnia zwolnienie z odpowiedzialności odszkodowawczej, podczas gdy prawnie wiążące orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (w tym przede wszystkim wyroki w sprawach C-195/17 i C-28/20) jednoznacznie reguluje, że każdy taki strajk nie jest objęty zakresem pojęcia nadzwyczajnych okoliczności,

2.naruszenie przepisów postępowania, tj.:

a) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie przez Sąd I instancji granic swobodnej oceny dowodów polegające na wyprowadzeniu w oparciu o materiał dowodowy przedstawiony przez pozwaną wniosku, że strajk pracowników pozwanej w okolicznościach niniejszej sprawy stanowi nadzwyczajną okoliczność, jako że było to zdarzenie nieoczekiwane i niedające się kontrolować, podczas gdy kwestia kontrolowalności wystąpienia takiego strajku

powinna być oceniana według sfer odpowiedzialności i ryzyka jednoznacznie sprecyzowanych przez prawnie wiążące orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje**

Apelacja nie znajduje uzasadnienia, zarzuty zaś podniesione apelacji są bezzasadne.

Sąd Okręgowy nie podziela przedstawionej przez skarżącą argumentacji naruszenia przez Sąd Rejonowy przywołanych przepisów prawa materialnego jak i procesowego.

Sąd Rejonowy poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne z rozważeniem całokształtu materiału dowodowego bez przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów, o jakiej mowa w art. 233 § 1 k.p.c., które to ustalenia Sąd Okręgowy w całości podziela i przyjmuje za własne. Sąd Okręgowy w całej rozciągłości aprobuje również dokonaną przez Sąd pierwszej instancji ocenę prawną.

W niniejszej sprawie spór między stronami dotyczył ustalenia, czy po stronie pozwanej doszło do spełnienia przesłanki skutkującej jej odpowiedzialność odszkodowawczą wobec powódki. Tu - wbrew argumentacji apelującej - Sąd pierwszej trafnie przyjął, iż w okolicznościach rozpoznawanej sprawy odwołanie lotu powódki było spowodowane zaistnieniem nadzwyczajnej okoliczności, jaką był trwający strajk załogi pilotów, a to zwolniło pozwaną od obowiązku wypłaty odszkodowania zgodnie z art. 5 ust. 3 w/w Rozporządzenia (WE) nr 261/2004 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 11 lutego 2004 r. ustanawiające wspólne zasady odszkodowania i pomocy dla pasażerów w przypadku odmowy przyjęcia na pokład albo odwołania lub dużego opóźnienia lotów, uchylające rozporządzenie (EWG) nr 295/91(Dz.U.U.E.L.2004.46.1 - dalej Rozporządzenie).

Powtórzyć należy, iż w myśl art. 5 ust. 1 lit. c Rozporządzenia w przypadku odwołania lotu pasażerowie, których to odwołanie dotyczy, mają m.in. prawo do odszkodowania od obsługującego ich przewoźnika lotniczego. Zgodnie z rozporządzeniem, prawo do wypłaty odszkodowania przysługuje w konkretnej kwocie każdemu pasażerowi, bez względu na fakt poniesienia szkody. Okoliczności zwalniające przewoźnika od odpowiedzialności odszkodowawczej określa przede wszystkim art. 5 ust. 1 lit. c, i w/w Rozporządzenia.

Nadto zgodnie z treścią art. 5 ust. 3 Rozporządzenia, obsługujący przewoźnik lotniczy nie jest zobowiązany do wypłaty rekompensaty przewidzianej w art. 7, jeżeli dowiedzie, że odwołanie jest spowodowane zaistnieniem nadzwyczajnych okoliczności, których nie można było uniknąć pomimo podjęcia wszelkich racjonalnych środków. Przy czym, okoliczności mogą zostać uznane za "nadzwyczajne" tylko wówczas, gdy odnoszą się do zdarzenia, które nie wpisuje się w ramy normalnego wykonywania działalności danego przewoźnika lotniczego i nie pozwala na skuteczne nad nim panowanie, ze względu na jego charakter lub źródło.

A zatem pojęcie tzw. nadzwyczajnych okoliczności w rozumieniu art. 5 ust.3 Rozporządzenia WE nr 261/ 2004 Parlamentu Europejskiego i Rady obejmuje te tylko zdarzenia, które nie wpisują się w ramy normalnego wykonywania działalności przez przewoźnika lotniczego i nie pozwalają na panowanie nad nimi, przy czym dodatkowo pojęcie to wymaga szczegółowej oceny każdego przypadku z osobna i winno być poddane ścisłej wykładni.

Sąd Okręgowy wskazuje, że samo wystąpienie strajku załogi pracowników przewoźnika nie skutkuje automatycznie zwolnieniem tego przewoźnika z obowiązku zapłaty odszkodowania za odwołany lub opóźniony lot. W każdym bowiem przypadku należy brać pod uwagę okoliczności danej sprawy.

Nie ulega wątpliwości, iż w przywołanym przez apelującą wyroku z dnia 23 marca 2021 r., w sprawie C – 28/20 Trybunał Sprawiedliwości wskazał, że strajk rozpoczęty w związku z wezwaniem związku zawodowego pracowników obsługującego przewoźnika lotniczego z poszanowaniem warunków ustanowionych w przepisach krajowych, w szczególności z dochowaniem przewidzianego w nich terminu zapowiedzenia, mający na celu dochodzenie żądań pracowników tego przewoźnika, podjęty przez kategorię pracowników, których obecność jest niezbędna do wykonania lotu, nie jest objęty zakresem pojęcia 'nadzwyczajnych okoliczności'. Niemniej jednak, stanowisko to dotyczy – czego

zdaje się nie zauważa apelująca – innego stanu faktycznego niż w niniejszej sprawie. Bowiem w sprawie C-28/20 organizacje pracowników reprezentujących pilotów SAS w Danii, Szwecji i Norwegii postanowiły rozwiązać układ zbiorowy zawarty z SAS, który powinien normalnie obejmować okres 2017-2020. Negocjacje zmierzające do zawarcia nowego układu zbiorowego rozpoczęły się już w marcu 2019 r. Z uwagi na to, że negocjacje te zakończyły się niepowodzeniem, a przynajmniej nie postępowały w wystarczającym stopniu, związki zawodowe pilotów wezwały swoich członków do strajku. Omawiany strajk rozpoczął się w dniu 26 kwietnia 2019 r. i trwał do dnia 2 maja 2019 r. Trwał on zatem siedem dni. W takich okolicznościach nie ulega wątpliwości, że „strajk” nie stanowił okoliczności nadzwyczajnej, zwalniającej przewoźnika z obowiązku wypłaty odszkodowania. W tym bowiem przypadku układ został rozwiązany już latem 2018 r. (mimo że miał obowiązywać od 2020 r.) to negocjacje do zawarcie układ rozpoczęły się już w marca 2019 r. i trwały prawie 2 miesiące. Takie postępowanie niewątpliwie wiązało się z ryzykiem przeprowadzenia strajku, czego mógł się spodziewać przewoźnik.

Natomiast w przedmiotowej sprawie mamy do czynienia z zupełnie inną sytuacją. Odróżnić bowiem należy sytuację kiedy do strajku dochodzi po długotrwałych negocjacjach z sytuacją kiedy dochodzi do nagłego i nieoczekiwanego strajku, praktycznie „z dnia na dzień”.

Sąd Okręgowy wskazuje, że w niniejszym przypadku, wskutek przedstawienia przez związki zawodowe projektu układu zbiorowego, pozwana zaproponowała spotkania negocjacyjne na dzień 3 maja 2018 roku i 6 czerwca 2018 roku, w celu omówienia warunków przedstawionych przez związki. Po tych spotkaniach już w dniu 20 czerwca 2018 r. pozwana przedstawiła swoją kontrpropozycję, która jednak została pozostawiona bez odpowiedzi ze strony związku zawodowego. Ponowne spotkanie negocjacyjne miało miejsce w lipcu 2018 roku. Pomimo ogólnego poczucia udanych rozmów związki zawodowe ponownie zapowiedziały strajk na dzień 1 sierpnia 2018 roku. W celu załagodzenia sytuacji i zapobiegnięciu strajkowi, pozwana zaproponowała kolejne spotkania, w których – co istotne - związki odmówił uczestnictwa. Pomimo prób załagodzenia sytuacji przez przewoźnika, jeszcze przed kolejnym spotkaniem związki zawodowe w dniu 8 sierpnia 2018 roku (a zatem jedynie z dwudniowym wyprzedzeniem) zapowiedziały strajk mający odbyć się w dniu 10 sierpnia 2018 roku.

W tym stanie rzeczy, nie sposób zasadnie zarzucać stronie pozwanej, że nie podjęła wszelkich racjonalnych środków w celu uniknięcia strajku, skoro jeszcze przed jego rozpoczęciem występowała z propozycjami i dążyła do ugodowego załatwienia sprawy. Pozwana podejmowała mediacje, zgodziła się na arbitraż a także godziła się na podwyższenie płacy minimalnej. Tymczasem – co istotne - związek zawodowy pozostawał bierny, nie podejmował negocjacji ugodowych z pozwaną i od razu przystąpił do strajku, informując o tym fakcie przewoźnika jedynie dwa dni przed jego rozpoczęciem. W tej sytuacji, zważywszy na rozmiar przedsiębiorstwa pozwanej trudno przyjąć, że pozwana miała czas na wdrożenie szczególnej procedury, by zapobiec odwołaniu wszystkich zaplanowanych lotów, a było ich 2400, w tym lotu powódki. Nie można było oczekiwać, że w tak krótkim czasie pozwana zdoła zastąpić strajkujący personel innymi pracownikami. Strajki ten był nagły i zaskakujący dla przewoźnika, który nie mógł go racjonalnie przewidzieć i uwzględnić w ramach normalnego wykonywania działalności w danym czasie. Pozwana niezwłocznie wszczęła negocjacje z protestującymi, składając trzy kolejne propozycje, w którym przedstawiła kompromis pozwalający na zakończenie istniejącego sporu. Nie ulega zatem wątpliwości, że pozwany przewoźnik nie miał realnej możliwości, aby zapobiec organizacji strajku, a także jego negatywnym skutkom w zakresie wykonania zawartych z pasażerami umów przewozu.

W świetle powyższych rozważań, w ocenie Sądu Okręgowego, uprawione jest stanowisko, że odwołanie lotu powódki spowodowane było zaistnieniem nadzwyczajnych okoliczności, których strona pozwana nie mogła uniknąć pomimo podjęcia wszelkich racjonalnych środków. W związku z tym, Sąd pierwszej instancji prawidłowo stwierdził wystąpienie w niniejszej sprawie przesłanki egzoneracyjnej wyłączającej odpowiedzialność przewoźnika lotniczego, a zatem zasadnie oddalił powództwo.

Sąd Rejonowy zwrócił zasadnie uwagę na to, że z ogólnodostępnych doniesień prasowych wprost wynikało, że pozwana podejmowała mediacje, próbowała polubownie spełnić oczekiwania jeszcze przed nagłym rozpoczęciem strajku, godziła się na podwyższenie płacy minimalnej.

W konsekwencji Sąd Okręgowy oddalił apelację powódki jak nieuzasadnioną na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.

SSO Irena Dobosiewicz